

# Należę do szczęśliwych i usatysfakcjonowanych

**Znani seniorzy.** ANDRZEJ SEWERYN opowiada m.in. o tym, jak od pewnego momentu przestał grać a zaczął być

Jolanta Ciosek

**C**zęsto sięgam pamięcią do początków, do czasów, kiedy otrzymałem propozycję objęcia dyrekcji Teatru Polskiego. Mieszkałem wtedy jeszcze we Francji i nie byłem w stanie przewidzieć wszystkich wyzwań, które postawi przede mną nowa funkcja. Zaskoczył mnie na przykład stan świadomości widza i aktorów w Polsce. Spotkały mnie też niespodzianki związane z systemem pracy w polskim teatrze. Mam jednak poczucie, że w dużym stopniu realizuję to, co wydaje mi się słuszne. Teatr został postawiony na nogi, także dzięki otaczającej mnie ekipie. To miejsce, do którego się chodzi. Widzowie wiedzą, czego mogą się po nas spodziewać, ale mam nadzieję, że czasami udaje się nam ich zaskoczyć. Słowem, należę do szczęśliwych i usatysfakcjonowanych dyrektorów i jestem gotowy kontynuować swoją misję, jeśli taka propozycja zostanie mi ponownie złożona – mówił w jednym z wywiadów Andrzej Seweryn, kończący 70 lat i piąty rok dyrekcji Teatru Polskiego w Warszawie.

Andrzej Seweryn jest absolwentem warszawskiej PWST, którą ukończył w 1968 roku i został zaangażowany do Teatru Ateneum, w którym pracował do 1980 roku. Popularność zdobył na początku lat 70. dzięki rolom w spektaklach Teatru Telewizji. Jego pierwsza wybitna rola filmowa to Maks Baum w „Ziemi obiecanej” Andrzeja Wajdy. W 1980 roku Andrzej Seweryn wyjechał do Paryża, by zagrać w „Onych” Witkacego w reżyserii Wajdy i wkrótce otrzymał etat w L'Ecole du Theatre National de Chaillot.

## Tytułowe kreacje nad Sekwaną

W 1993 roku aktor otrzymał angaż – jako trzeci cudzoziemiec w historii – do Comedie Francaise, jednego z najbardziej prestiżowych zespołów teatralnych na świecie.

Warszawski Teatr Ateneum dał aktorowi szansę zagrania ról zarówno w tekstach klasycz-



Jeden z najwybitniejszych polskich aktorów. Stworzył wielkie kreacje w teatrze polskim i francuskim, w filmie

nym: Iwana Szatowa w „Biesach” Fiodora Dostojewskiego, tytułowego Don Carlosa Fryderyka Schillera, czy Gustawa w „Ślubach panińskich” Aleksandra Fredry jak i w dramatach współczesnych: Chłopca w „Czekając na Godota” Samuela Becketta, Czeladnika II w „Szewcach” Stanisława Ignacego Witkiewicza, czy Delamarche’a w „Ameryce” według Franza Kafki.

Pierwsze recenzje wyróżniające Seweryna pojawiły się po jego tytułowej roli w „Głupim Jakubie” Tadeusza Rittera: „Seweryn potwierdził się w nim jako aktor niezwykle utalentowany. Aktor mający tę siłę wewnętrzną i urok osobowości, które przyciągają uwagę i zjednują widzów. Nie trzeba być zbyt przenikliwym prorokiem, aby przepowiedzieć mu piękną przyszłość w teatrze. Szukającego prawdy i tylko prawdy Jakuba zagrał szczerze i naturalnie, z żarliwym przekonaniem i młodością uczuć”.

Na narodowej scenie Francji zadebiutował tytułową rolą w „Don Juanie” Molière’a. „New York Times” pisał, że przypomina on „bardziej przebiegłego śliskiego fircyka niż namiętne go kochanka, jest zmysłowym cynikiem, którego głównym celem jest osiągnięcie kontroli nad innymi, a nie przeżycie miłości, czy nawet dokonanie romantycznego podboju”.

W Komedii Francuskiej zachwycał publiczność i krytykę m.in. w tytułowych rolach w „Świętoszku” oraz w „Mieszczaninie szlachcicem” Molière’a, jako Gajew w „Wiśniowym sadzie” Antoniego Czechowa, Klaudiusz w Hamlecie Williama Szekspira, Prezydent w „Intrydze i miłości” Fryderyka Schillera. Wzbudzał również podziw i uznanie w rolach Henryka ze „Ślubu” Witolda Gombrowicza.

## Jedność ciała, emocji i intelektu

Jak podkreślają wszyscy recenzenci, warsztat i precyzja czynią z jego ról kreacje najwyższej rangi.

Aktor stworzył wielkie kreacje nie tylko w teatrze polskim i francuskim, ale też w filmie i Teatrze Telewizji. „Dyrygent”, „Bez znieczulenia”, „Ziemia obiecana”, „Noce i dnie”, a w kinie francuskim „Danton” to tylko niektóre z wielkich filmów, w których Seweryn stworzył wielkie role. Z kolei Teatr Telewizji umożliwił uczestniczenie wielomilionowej widowni w spektaklach, w których prym wiódł Seweryn: „Don Juan”, „Krawiec”, „Ryszard III”, o którym pisano: „To był wielki popis Seweryna. Zbudował postać bardzo złożoną: cynika, mordercy, ale jednocześnie i człowieka bardzo wewnętrznego i zewnętrznego nieszczęśliwego, skrzywdzonego. Zbudował rolę na aktorstwie

dla siebie charakterystycznym: bardzo logicznie, chłodno, wręcz z matematyczną dokładnością”.

Za jedno z najważniejszych doświadczeń teatralnych Seweryn uważa zetknięcie się z Peterem Brookiem. Pracował blisko rok w grupie aktorów z osiemnastu krajów nad „Mahabharatą” – przedstawieniem opartym na wielkim eposie hinduskim.

Zagrał w tym spektaklu dwie role – w wersji francuskiej postać przypominającą diabła, a w wersji angielskiej postać kojarzącą się z aniołem. – *Pracę z Brookiem uznaję jako okres przełomu. Ja wtedy przestałem grać. Zaczęłem być. Brookowi zawdzięczam zrozumienie innych konwencji i form teatralnych oraz stopienie w jedność ciała, emocji i intelektu.*

## Powrót do teatru polskiego

Kilkakrotnie rozmawiałam z Andrzejem Sewerynem przy okazji jego występów w Krakowie. Przed występem w „Dowodzie” reżyserowanym przez aktora, w którym wystąpił ze swoją córką Marią, powiedział: *Dopiero niedawno uświadomiłem sobie, że regularnie nie występowałem w polskim teatrze już od 28 lat. Owszem, przyjeżdżałem do kraju ze spektaklami francuskimi, pracowałem w polskim kinie, telewizji, reżyserowałem w Teatrze Narodowym, brałem udział w wielu inicjatywach teatru*

*impresaryjnego, gdzie prezentowałem polskiej publiczności fragmenty „Dziennika” Gombrowicza czy „Tryptyk rzymski” Jana Pawła II, ale do teatru polskiego naprawdę wracam dopiero teraz.*

Z kolei przed laty, kiedy „Dziennik Polski” wydawał płytę ze wszystkimi księgami „Pana Tadeusza”, a Andrzej Seweryn czytał Księgę I, powiedział nam o utworze i o filmie Andrzeja Wajdy, gdzie grał Sędziego: – *Ten film stał się kolejnym dowodem na to, jak celne są Mickiewicza analizy społeczne, polityczne, moralne, psychologiczne w opisywaniu nas, którzy tak niewiele zmieniliśmy się na przestrzeni stuleci. Czyż portret Telimeny nie jest literackim i psychologicznym majstersztykiem na skalę światową? Jakże pięknie są tu opisane stosunki polsko-rosyjskie. Czytając wielokrotnie „Pana Tadeusza” w języku francuskim zrozumiałem też jak trudno jest tłumaczyć to arcydzieło. Ale trzeba ze sobą gadać także poprzez tłumaczenia dzieł, nawet te niedoskonałe, bo dzięki temu możemy się w Europie lepiej rozumieć i integrować. Utwory Mickiewicza są we Francji tłumaczone, obok dzieł Witkacego, Gombrowicza czy Mrożka.*

## Studium rozrachunku

W ciągu ostatnich lat w Teatrze Polskim aktor wystąpił m.in. w „Burzy”, „Zemście” i „Królu Learze” w reżyserii legendy europejskiego teatru Jacquesa Lassalle’a.

W prezencie na 70. urodziny w tymże teatrze Antoni Libera wyreżyserował spektakl „Krapp i dwie inne jednoaktówki” Samuela Becketta. Pamiętając wielką kreację Tadeusza Łomnickiego jako Krappa możemy powiedzieć, że ta, Seweryna, dołącza do jego największych ról. – *To historia człowieka przedstawiona przez pryzmat mówionego pamiętnika; idealisty, który prowadził go przez większą część życia, nagrywając w każde swoje urodziny podsumowanie minionego roku; artysty, który w siłę wieku poświęcił miłość dla sztuki. Studium rozrachunku z samym sobą w punkcie dojścia, w wieku 69 lat – powiedział Andrzej Seweryn.*

Jakże trafnie aktor wybrał utwór na swe urodziny.